

# Miłego lata – Margaret

Odkładam cię na później, to nie trudne  
Skoro tak - to po co?  
Noszę w sobie pustkę jak w lodówce  
Myślę o nas chłodno

Nocą lewituję  
Dalej frunę  
Nie patrz w dół  
Już bo spanikujesz

Sorry, chyba trochę odlatuję  
Teraz pa pa, miłego lata  
Powiedz niby czego nie rozumiesz?  
Ja w samą porę biorę czas  
Znowu chyba trochę odlatuję  
Teraz pa pa, miłego lata  
Bye, bye, nic nie obiecuję  
A teraz bye, bye, miłego lata, bye, bye

Nie mam woli na kłótnie, na powtórkę  
Skoro tak, to po co?  
Po co znowu pod górkę? Nad podwórkiem  
Lecę za wysoko

Nocą lewituję  
Dalej frunę  
Nie patrz w dół  
Już bo spanikujesz

Sorry, chyba trochę odlatuję  
Teraz pa pa, miłego lata  
Powiedz niby czego nie rozumiesz?  
Ja w samą porę biorę czas  
Znowu chyba trochę odlatuję  
Teraz pa pa, miłego lata  
Bye, bye, nic nie obiecuję

A teraz bye, bye, miłego lata, bye, bye

Bye, bye, spadam nie lubię pożegnań  
Bye, bye, to nie było do mnie  
Bye, bye a na drogę wszystkiego naj

Sorry, chyba trochę odlatuję  
Teraz pa pa, miłego lata  
Powiedz niby czego nie rozumiesz?  
Ja w samą porę biorę czas  
Znowu chyba trochę odlatuję  
Teraz pa pa, miłego lata  
Bye, bye, nic nie obiecuję  
A teraz bye, bye, miłego lata, bye, bye



Słowa: Margaret, Kacezet, Jan Szarecki  
Muzyka: Margaret, Kacezet, Jan Szarecki  
Rok wydania: 2024  
Płyta: Siniaki i cekiny